

Piotr Błaszczyk

Fragmenty ontologii Ingardena : o miejscach niedookreślenia przedmiotu czysto intencjonalnego

Filozofia Nauki 17/4, 71-93

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Błaszczyk

Fragmenty ontologii Ingardena

O miejscach niedookreślenia przedmiotu czysto intencjonalnego

W artykule prezentujemy reinterpretację teorii przedmiotu czysto intencjonalnego wypracowaną przez Romana Ingardena. Rzecz dotyczy przedmiotu czysto intencjonalnego, który jest korelatem tekstu i charakteryzuje się dwustronnością budowy oraz schematycznością. Kluczem do prezentowanej reinterpretacji jest pojęcie schematyczności. W pracy klasyfikujemy różne rozumienia schematyczności oraz proponujemy nową definicję schematyczności.

1. Rozwiniętą koncepcję przedmiotu czysto intencjonalnego po raz pierwszy przedstawił Ingarden w *Das literarische Kunstwerk*. Generalnie

Przedmiot jest w naszym rozumieniu wtedy czysto intencjonalny, gdy zostaje wytworzony [1] bezpośrednio lub [2] pośrednio przez akt świadomościowy lub przez mnogość takich aktów wyłącznie dzięki immanentnej im intencjonalności, tak iż w aktach tych ma źródło swego bytu i swego zupełnego uposażenia.¹

(ad 1) „Bezpośrednie wytworzenie” to sytuacja, gdy przedmiot intencjonalny jest korelatem aktu świadomości. Taki przedmiot nazywany jest „pierwotnie czysto intencjonalnym”:

wśród czysto intencjonalnych przedmiotów rozróżnić trzeba ‘pierwotnie czysto intencjonalne’ i ‘wtórnie czysto intencjonalne’ przedmioty. Pierwsze mają źródło swego bytu i uposażenia wprost w konkretnych aktach świadomościowych spełnianych przez jakiegoś ‘ja’ [...].²

¹ [Ingarden 1988], s. 179; numery wyrażen zostały dodane — P.B.

² [Ingarden 1988], s. 180.

Przedmiot tego rodzaju jest bezpośrednio dostępny jedynie podmiotowi spełniającemu dany akt i w tym sensie jest on *monosubiektywny*. Przykład:

Specjalny wypadek czysto intencjonalnych przedmiotów stanowią pierwotnie czysto intencjonalne przedmioty należące do prostego aktu domniemania (wzgl. ich mnogości), np. wyobrażanie sobie czegoś.³

(ad 2) W tym przypadku mamy do czynienia z przedmiotem, który jest korelatem tekstu, który jest *nadbudowany* nad pewnym tekstem. Taki przedmiot nazywany jest „wtórnie czysto intencjonalnym”:

drugie [tj. przedmioty ‘wtórnie czysto intencjonalne’ — P.B.] zawdzięczają swój byt i uposażenie tworum kryjącym w sobie ‘nadana’ intencjonalność, w szczególności jednostkom znaczeniowym (językowym) różnego rzędu.⁴

Przedmiot tego rodzaju jest dostępny poznawczo różnym podmiotom i w tym sensie jest on *intersubiektywny*. *Gwarancją* owej intersubiektywności jest język, w szczególności intersubiektywność znaczeń. Ingardena teoria języka, już chociażby z tej racji, że odwołuje się do czystych jakości idealnych, jest dyskusyjna⁵, tym niemniej intersubiektywność znaczeń można po prostu uznać, przyjmując jako dany fakt i w ten sposób teorię przedmiotów intencjonalnych można uczynić niezależną od wszelkich teorii wyjaśniających intersubiektywność znaczeń.⁶

Klasycznym przykładem przedmiotów „wtórnie czysto intencjonalnych” jest dzieło literackie oraz *fragment* takiego dzieła, mianowicie postać literacka.

1.1. W *Das literarische Kunstwerk* dzieło literackie zostało opisane, z uwagi na budowę formalną, jako twór warstwowy, w którym wyróżniono cztery warstwy: (1) brzmień słów i jednostek fonetycznych wyższego rzędu, (2) jednostek znaczeniowych, (3) aspektów schematycznych, (4) przedmiotów przedstawionych (postaci, rzeczy, wydarzenia).

Rozwijając ideę dzieła sztuki jako przedmiotu czysto intencjonalnego i uwzględniając specyfikę innych dziedzin przedstawił Ingarden analogiczną, tj. warstwową, koncepcję dzieła teatralnego i filmowego⁷, a następnie architektonicznego, muzycznego i malarskiego.⁸ W tradycji nawiązującej do estetyki Ingardena opracowano ostatnio koncepcję warstwowej budowy dzieła operowego.⁹

Występująca w warstwie przedmiotów przedstawionych postać literacka, z uwagi na budowę formalną, została opisana w *Das literarische Kunstwerk* jako przedmiot

³ [Ingarden 1988], s. 181.

⁴ [Ingarden 1988], s. 180.

⁵ Różne problemy tej teorii, ale i możliwe ich rozwiązania są zarysowane w [Chrudzimski 1998], pkt. 4-5.

⁶ Zob. [Błaszczyk 2007], s. 353-356.

⁷ Zob. [Ingarden 1988], rozdz. XII.

⁸ Zob. [Ingarden 1958].

⁹ Zob. [Lipiec 2000], [Woleński 2003].

schematyczny o budowie dwustronnej. W tradycji nawiązującej do ontologii Ingardena podejmowano kilka prób użycia tej formy przedmiotowej poza estetyką i tak stosowano ją do opisu aksjomatycznej teorii matematycznej¹⁰, przedmiotu matematycznego¹¹ oraz pieniądza.¹²

2. Koncepcja przedmiotów czysto intencjonalnych w sposób systematyczny i z rygorami obowiązującymi w ontologii została następnie opracowana przez Ingardena w *Sporze o istnienie świata*.¹³ W *Sporze* Ingarden skupia się jedynie na przedmiotach czysto intencjonalnych, których formę charakteryzuje dwustronność budowy i schematyczność — co ciekawe, twór warstwowy nie jest nawet wspomniany jako swoista forma przedmiotowa.

2.1. Generalnie

„Przedmiot czysto intencjonalny jest odpowiednikiem i wytworem aktu lub aktów świadomości. Istnieją jednak rozmaite odmiany aktów, a korelatywnie i różne typy przedmiotów intencjonalnych.”¹⁴

Wśród owej „rozmaitości” aktów Ingarden wyróżnia:

- (1) akty ‘swobodnej’, poetycko pobudzonej, w marzeniu się wyładowującej fantazji. Wyczerpują się one w tym i tym się niejako zadowalają, że tworzą przedmioty intencjonalne, które [...] mijają wraz z tymi aktami,¹⁵
- (2) akty, które zmierzają do tego, żeby wytworzone w nich przedmioty czysto intencjonalne zrobić same jakoś trwałymi,¹⁶
- (3) akty, które wytworzone przez siebie czysto intencjonalne przedmioty z góry traktują tylko jako wzory (‘plany’, ‘projekty’), wedle których coś innego ma zostać wytworzone,¹⁷
- (4) [akty spostrzeżenia zmysłowego]; cały sens i cel tych aktów leży w tym, żeby wytworzonym przez siebie przedmiotom intencjonalnym nie pozwolić występować w polu widzenia samym dla siebie, lecz żeby je tak dostosować i odtworzyć wedle przedmiotów danych w tych samych aktach, ale radykalnie transcendentnych, iżby się same pokryły doskonale z nimi i w tym nakryciu zupełnie zniknęły z widowni, stając się niejako zupełnie ‘przezroczyście’.¹⁸

Stąd dostajemy cztery typy przedmiotów czysto intencjonalnych:

(ad 1) nieutralone „przedmioty fantazji”,¹⁹

¹⁰ Zob. [Gierulanka 1962].

¹¹ Zob. [Błaszczuk 2007], [Smith 1975], [Smith 1976].

¹² Zob. [Piaszczyński 2004].

¹³ Zob. [Ingarden 1987], rozdz. IX.

¹⁴ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 162.

¹⁵ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 190.

¹⁶ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 190.

¹⁷ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 190.

¹⁸ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 191.

¹⁹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 187-189.

(ad 2) „dzieła sztuki różnego rodzaju, a więc utwory poetyckie, dzieła muzyki, obrazy i dzieła architektury”,²⁰

(ad 3) „plany narzędzi, maszyn, różnego rodzaju budowli, jak mosty, kanały, drogi, budynki”,²¹

(ad 4) „intencjonalne przedmioty spostrzeżeniowe”.²²

2.2. Ontologiczna charakterystyka przedmiotu czysto intencjonalnego jest dwójaka: osobno jest charakteryzowana budowa formalna, osobno — sposób istnienia. Jako że Ingarden zrezygnował z opisu tworu warstwowego, w *Sporze* opisywana jest tylko jedna forma przedmiotowa: przedmiot czysto intencjonalny charakteryzujący się dwustronnością budowy oraz schematycznością.

Opis formy przedmiotu czysto intencjonalnego wygodnie jest zacząć od dwustronności. Dwustronność budowy uważał Ingarden za swoje wielkie odkrycie i stosował już ją wcześniej w *Pytaniach esencjalnych* (1923) do opisanego budowy idei. W *Sporze* tak o tym pisze:²³

Każda idea odznacza się dwustronnością budowy, posiadając z jednej strony zawartość, z drugiej zaś swą strukturę i własności **qua idea**.²⁴

W przypadku przedmiotu czysto intencjonalnego jest podobnie: dwustronność polega także na tym, że wyróżniona jest struktura intencjonalna („przedmiot intencjonalny jako taki”) oraz zawartość:

Każdy przedmiot czysto intencjonalny ma ‘zawartość’, w której jest on czymś całkiem innym niż to, czym jest jako pewien określony przedmiotowy odpowiednik intencjonalny prostego aktu przedstawienia.²⁵

Różnica między ideą a przedmiotem intencjonalnym sprowadza się do budowy ich zawartości.

2.3. W *Sporze* przedmiot czysto intencjonalny jest analizowany na przykładzie przedmiotu nadbudowanego nad wierszem R. M. Rilkego *Pieśń trędowatego*. O zawartości tego przedmiotu Ingarden pisze:

‘rzeczywistość’ przedstawiona w przytoczonym wierszu: zarówno to, co się w nim mówi, jak i to, o czym się mówi, jak wreszcie to, co słowa te wyrażają, tworzy tu ściśle splecioną całość.

²⁰ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 190.

²¹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 190.

²² [Ingarden 1987], t. II/1, s. 186.

²³ W związku z dwustronnością budowy Ingarden z dumą odnotowuje: „Husserl przewiduje tę możliwość, jakkolwiek nie analizował pod względem formalnym przedmiotów czysto intencjonalnych i nie wykrył ich dwustronności budowy” [Ingarden 1987], t. II/1, s. 202.

²⁴ [Ingarden 1987], t. II/2, s. 213.

²⁵ [Ingarden 1987], t. II/2, s. 195.

[...] Ta całość [...] tworzy ‘zawartość’ pewnego całkiem określonego indywidualnego, choć złożonego przedmiotu intencjonalnego, wyznaczonego przez ‘treść’ przytoczonego wiersza.²⁶

Strukturę intencjonalną możemy uchwycić zmieniając nastawienie z tego, **co** przedstawione na **nośnik** tego, co przedstawione:

Zawartość swoją pokazuje nam tego typu przedmiot, kiedy po prostu domniemywamy go albo w aktach twórczych, albo w odtwórczych, natomiast struktura jego intencjonalna odsłania się przed nami, gdy domniemywając go rzucamy jeden promień uwagi naszej na jego ‘strukturę’, lub też gdy dokonując aktu refleksji na wytwarzający go akt przechodzimy od niego samego do jego intencjonalnego odpowiednika.²⁷

Tak więc przedmiot intencjonalny jako taki oraz zawartość (dokładniej: „to, co występuje w zawartości”) *mają* odrębną formę, materię oraz sposób istnienia.

Na formę przedmiotu intencjonalnego jako takiego składają się:

- (1) forma podstawowa przedmiotu indywidualnego,
- (2) dwustronność budowy,
- (3) schematyczność (występowanie „miejsc niedookreślenia”).

przedmiot intencjonalny jako taki jest pod względem formalnym przedmiotem indywidualnym, z tą istotną różnicą, że forma podstawowa przedmiotu indywidualnego występuje tylko po jednej ‘stronie’ przedmiotu intencjonalnego i nie wyczerpuje jego pełnej formy pierwszej. Do formy tej należy nadto owa ‘dwustronność’.²⁸

Różność formalna między obu przedmiotami [tj. samoistnym i niesamoistnym — P.B.] zachodzi także pod innym względem. [...] **samoistny** przedmiot indywidualny jest pod każdym względem swego uposażenia **jednoznacznie w pełni określony**. Nie jest tak i nie może być z przedmiotem czysto intencjonalnym [...]. Przedmiot ten w swej zawartości jest zawsze — i to z istoty swej — pod **wieloma** względami **całkiem nieokreślony**, posiada **‘miejsca niedookreślenia’**.²⁹

(Ad 1) „Forma podstawowa przedmiotu indywidualnego” to struktura „podmiot własności—własności”.

(Ad 2) Dwustronność wiąże się z posiadaniem zawartości, a pośrednio z „dwu-podmiotowością”.

Zawartość:

‘rzeczywistość’ przedstawiona w przytoczonym wierszu: zarówno to, co się w nim mówi, jak i to, o czym się mówi, jak wreszcie to, co słowa te wyrażają, tworzy tu ściśle splecioną całość. [...] Ta całość [...] tworzy ‘zawartość’ pewnego całkiem określonego indywidualnego, choć złożonego przedmiotu intencjonalnego, wyznaczonego przez ‘treść’ przytoczonego wiersza.³⁰

To, co występuje w zawartości, może być ujęte jako przedmiot indywidualny:

²⁶ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 199.

²⁷ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 201.

²⁸ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 202.

²⁹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 203-204.

³⁰ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 199.

Weźmy skarżącego się trędowatego pod rozważę. Wzięty jako zawartość pewnego czysto intencjonalnego przedmiotu, jest on formalnie biorąc przedmiotem indywidualnym, materialnie zaś posiada całkiem określone własności (jako człowiek, jako chory, jako trędowaty itd.), wreszcie jest on w danym utworze pomyślany jako realny, jako ktoś, kto nie tylko żyje w świecie realnym, lecz i sam istnieje w sposób właściwy przedmiotom realnym.³¹

Zawartość jest różna od przedmiotu występującego w zawartości:

Do formy tej bowiem należy nadto owa ‘dwustronność’, a tym samym występowanie drugiego podmiotu własności, tym razem jako specjalnego **momentu zawartości, który w jej obrębie spełnia tę funkcję** [tj. funkcję podmiotu — P.B.] **wobec innych elementów tejże zawartości.**³²

Te „inne elementy zawartości” to mogą być własności owego „drugiego podmiotu”, jak i to wszystko, co tworzy świat, w którym żyje ów „drugi podmiot”:

Odsłania się tu [tj. w wierszu *Pieśń trędowatego* — P.B.] przed nami chory, który przez bezgraniczne nieszczęście, jakie go do cna trawi, stał się człowiekiem wypełnionym nienawiścią i rzuca go z zaciętością na wszystkich, którzy należą do **otaczającego go świata.**³³

Mając na uwadze przedmiot występujący w zawartości, Ingarden pisze o jego formie, materii i sposobie istnienia:

Zarówno w ‘zawartości’, jak i w ‘intencjonalnej strukturze’ [...] przedmiotu czysto intencjonalnego da się wyznać ‘trójednia’ formy I, materii I i sposobu istnienia.³⁴

I tak w przypadku analizowanego wiersza *Pieśń trędowatego* będzie to postać trędowatego, gdzie forma to przedmiot trwający w czasie, materia to *zrealizowane* jakości, sposób istnienia to istnienie realne. Ale ogólnie możliwości jest tu wiele i w zawartości mogą występować przedmioty dowolnego typu, które dopuszcza system Ingardena:

możliwe są zaś i inne wypadki w zależności od tego, co sobie w danym razie przedstawiamy. A przedstawiać sobie [...] możemy nie tylko przedmioty pierwotnie indywidualne, lecz także przedmioty wyższego rzędu, dalej stany rzeczy, czyste jakości, idee itd.³⁵

Przy czym — i to jest najważniejszy, a zarazem najbardziej kontrowersyjny składnik referowanej teorii przedmiotów czysto intencjonalnych — zarówno forma oraz materia, jak i sposób istnienia przedmiotu występującego w zawartości są jedynie „domniemane”, co jest zamknięte w pojęciu bytowej niesamoistności (heteronomii):

Albowiem w swej zawartości przedmiot intencjonalny ‘jest’ dokładnie taki, jakim jest domniemany, i ‘istnieje’ w ten sposób’, jaki mu jest wyznaczony w akcie go określającym przez wpleciony weń moment uchwytyjący lub w danym wypadku nadający istnienie. **To zaś właśnie, że**

³¹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 201.

³² [Ingarden 1987], t. II/1, s. 202; podkreślenia — P.B.

³³ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 199.

³⁴ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 201.

³⁵ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 202.

to wszystko jest tylko ‘pomyślane’, ‘domnimane’, ‘przypisane’ stanowi istotę czystego istnienia intencjonalnego, które [...] jest szczególnym wypadkiem bytowej heteronomii.³⁶

Zarówno jednak ta w nim [w wierszu *Pieśń trędowatego* — P.B.] przedstawiona ‘rzeczywistość’, jak i słowa stanowiące tekst z ich znaczeniem i brzmieniem [...], jak wreszcie dość wyraźne wzrokowo-brzmieniowe ‘wyglądy’ [...] wszystko to razem wzięte nie jest niczym rzeczywistym. Jest prostą ‘fikcją’ w sensie całości **sfirowanej** w odpowiednio dobranych aktach świadomości. Nic w niej nie jest rzeczywiste (w sensie bytowej autonomii). Nic nie jest naprawdę ‘człowiekiem’, nic naprawdę nieszczęsną chorobą, nic zerwaniem między chorym a otaczającym go światem, nic wybuchającą nienawiścią: to wszystko jedynie ‘pozór’, ‘ułuda’, coś, co w sposób sztuczny zostaje nam postawione przed oczy, ‘jak gdyby’ było ‘rzeczywiste’, ‘prawdziwe’, samoobecne.³⁷

„Dwupodmiotowość”:

Dwupodmiotowość obejmuje to, na co już wskazaliśmy, mianowicie wyróżnienie dwóch podmiotów własności. Pierwszy to podmiot przedmiotu intencjonalnego jako takiego, ten, który *przyjmuje na siebie* własności przedmiotu intencjonalnego rozumianego jako korelat aktu czy tekstu. Drugi to podmiot przedmiotu występującego w zawartości, ten który *przyjmuje na siebie własności* przypisywane np. postaci literackiej. Podmioty te nie są równoważne — ważniejszy jest ten pierwszy i to dlatego właśnie „forma podstawowa przedmiotu indywidualnego” to struktura „podmiot własności—własności”;

Obydwa podmioty własności występujące w przedmiocie intencjonalnym nie są zresztą równoważne. **Właściwym** podmiotem jest ten, który występuje w ‘strukturze intencjonalnej’, a więc podmiot przedmiotu intencjonalnego jako takiego, drugi stanowi jedynie specjalnie ważny moment **zawartości** i tworzy niejako jej ośrodek, dookoła którego skupiają się inne jej momenty, ale funkcja jego nie sięga poza zawartość.³⁸

(Ad 3) Schematyczność to inaczej „występowanie miejsc niedookreślenia”. „Miejsca” te występują tylko w zawartości, a przedmiot intencjonalny jako taki jest schematyczny tylko pośrednio, tj. przez to, że schematyczna jest jego zawartość:

Przedmiot ten [tj. przedmiot intencjonalny — P.B.] w swej zawartości jest zawsze — i to z istoty swej — pod **wieloma** względami **całkiem nieokreślony**, posiada ‘miejsca niedookreślenia’. Tylko te ‘strony’ jego zawartości są [...] określone, które są intencyjnie wyznaczone, sprojektowane przez **explicite** spełnione momenty intencyjne nienaocznej treści przynależnego aktu. Wszystko natomiast, co w akcie jest tylko współpomyślane, współmniemane albo też tylko potencjalnie należy do jego treści, albo wreszcie w żaden sposób nie jest wyznaczone w treści aktu, ale co zarazem z istoty swej powinno by należeć do przedmiotu przez akt wyznaczonego, wszystko to jest zupełnie nieokreślone w zawartości przedmiotu intencjonalnego. Powstają pewnego rodzaju luki w zawartości, które nie są niczym wypełnione;³⁹

³⁶ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 201; podkreślenie — P.B.

³⁷ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 199-200.

³⁸ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 203.

³⁹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 204.

w strukturze intencjonalnej przedmiotów czysto intencjonalnych nie znajdujemy żadnych miejsc niedookreślenia.⁴⁰

Ingarden tak tłumaczy fenomen schematyczności:

Przedmiot czysto intencjonalny wykazuje w swej zawartości te i tylko własności, *resp.* momenty, jakie zostały ustalone w projektującym go intencjonalnie tworze intencyjnym (akcie mniemania, w tekście językowym itp.). Wszędzie tam, gdzie *de iure*, wobec przypisanyc mu *explicite* ‘ogólnych’ albo indywidualnych własności i momentów ‘**winien by posiadać**’ pewne ogólne własności, ale ich faktycznie nie posiada, występuje w jego zawartości ‘miejsce niedookreślenia’.⁴¹

2.4. Zatrzymajmy się jeszcze przy przedmiocie intencjonalnym, który jest korelatem tekstu i przyjrzyjmy się przedmiotowi, który występuje w zawartości. Do zawartości przedmiotu intencjonalnego należy to i tylko to, co jest zapisane w tekście:

Przedmiot czysto intencjonalny wykazuje w swej zawartości **te i tylko te** własności, *resp.* momenty, jakie zostały ustalone w projektującym go intencjonalnie tworze intencyjnym (akcie mniemania, w tekście językowym itp.).⁴²

Wobec tego przedmiot występujący w zawartości posiada te i tylko te określenia, którą są wyznaczone w tekście. W szczególności odnosi się to do sposobu istnienia:

Albowiem w swej zawartości przedmiot intencjonalny ‘jest’ dokładnie taki, jakim jest domniemany, i ‘**istnieje**’ w ten sposób, jaki jest mu wyznaczony w akcie go określającym.⁴³

W *Das literarische Kunstwerk* to ‘domniemane’ istnienie Ingarden nazywa „charakterem bytowym”:

Z charakterem quasi-sądu zdań twierdzących [...] wiąże się korelatywna modyfikacja charakteru bytowego występującego w zawartości przedmiotów intencjonalnych.⁴⁴

Zazwyczaj jednak „charakter bytowy” nie jest wprost przypisany, ale jest on właśnie „domniemany”:

Gdy np. w pewnej powieści przedstawieni są ludzie, zwierzęta, kraje, domy itp. Gdy chodzi więc o przedmioty typu **realnego** bytu — wówczas pojawią się one w dziele literackim w charakterze rzeczywistego istnienia, choć sobie tego czytelnik zwykle nie uświadamia *explicite*.⁴⁵

I to samo w *Sporze*:

Jeśli np. w postawie poetyckiej wymyślamy jakąś postać, która ma mieć tę lub ową własność, tam a tam żyć i to lub owo robić, to fingujemy ją m.in. jako przedmiot ‘realnie istniejący’,

⁴⁰ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 207.

⁴¹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 205; podkreślenia — P.B.

⁴² [Ingarden 1987], t. II/1, s. 205.

⁴³ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 201; podkreślenie — P.B.

⁴⁴ [Ingarden 1988], s. 285.

⁴⁵ [Ingarden 1988], s. 285.

przypisujemy jej rzeczywistość. Lecz wszystkie te własności, sposoby zachowania, *rzeczywiste istnienie* itd. są jedynie pomyślane, czy **przez tekst jej nadane**.⁴⁶

2.5. Opis sposobu istnienia przedmiotu intencjonalnego polega na zestawieniu różnych aspektów istnienia, które Ingarden nazywa momentami bytowymi. Dla przedmiotu czysto intencjonalnego przewidziane są dwa układy momentów bytowych:

- (1) niesamoistność, pochodność, nieaktualność, samodzielność, zależność;
- (2) niesamoistność, pochodność, nieaktualność, niesamodzielność.⁴⁷

Przedmioty intencjonalne każdego typu istnieją w pierwszy sposób. Drugi przypadek Ingarden podaje zapewne tylko w ramach ćwiczeń z kombinatoryki momentów bytowych, bo samodzielność przedmiotów wtórnie czysto intencjonalnych jest oczywista, a przedmioty pierwotnie czysto intencjonalne są, zgodnie z literą *Sporu*, także samodzielne:

przedmiot domniemany nie należy do momentów, które budują sam akt [...] **tworzy on w stosunku do aktu odrębną, drugą całość** (jednostkę).⁴⁸

Powtórzmy: Ingarden wyraźnie odróżnia sposób istnienia przedmiotu czysto intencjonalnego od jedynie „domniemanego”, „przypisanego” sposobu istnienia przedmiotu występującego w zawartości. Ów „domniemany” sposób istnienia w różnych przypadkach może być różny i w zasadzie może to być jeden z czterech sposobów, jakie Ingarden dopuszcza w swoim systemie, a więc przedmiot występujący w zawartości może być „domniemany” jako istniejący absolutnie, idealnie, realnie lub intencjonalnie.

2.6. W *Sporze* podział na przedmioty pierwotnie i wtórnie intencjonalne rozpatruje Ingarden na płaszczyźnie egzystencjalnej i wiąże z pojęciem fundamentu bytowego, przy czym teraz nazwę „przedmiot **wtórnie** intencjonalny” zastępuje „przedmiot **pochodnie** intencjonalny”:

Nie każdy jednak czysto intencjonalny przedmiot posiada swój bezpośredni fundament bytowy w pewnym akcie świadomości, lub, ogólniej powiedziawszy, w przedmiocie samoistnym. W szczególności istnieją pochodnie czysto intencjonalne przedmioty, których bezpośredni fundament bytowy leży w przedmiocie bytowo heteronomicznym. Tak np. sens zdań, które należą do pewnego dzieła literackiego, jest tworem intencjonalnym, który ma swe źródło w swoiście ucechowanej zdaniotwórczej operacji przedmiotu [podmiotu — P.B.]. Ten sens zdania jednakże określa ze swej strony przedmioty przedstawione w danym zdaniu (ludzie, rzeczy, zwierzęta, zdarzenia itd., zależne od treści zdania), które same są także czysto intencjonalne. **Bezpośredni**

⁴⁶ [Ingarden 1987], t. I, s. 89; podkreślenie — P.B.

⁴⁷ Zob. [Ingarden 1987], t. II/1, s. 249.

⁴⁸ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 181; podkreślenie — P.B. Dla przypomnienia: „Przedmiot istnieje samodzielnie [...] jeżeli jego istnienie nie jest [...] koniecznym współistnieniem w obrębie jednej całości z jakimś innym przedmiotem” [Ingarden 1987], t. I, s. 116.

fundament ich istnienia i kwalifikacji tkwi w odpowiednim sensie zdaniowym, który ze swej strony wskazuje na dalszy fundament bytowy.⁴⁹

Tak np. **przedmiot przedstawiony** w dziele literackim, **wytworzony przez sens pewnego zdania lub zdań, wskazuje ostatecznie na operacje twórcze poety**, z których powstało dane dzieło i które są samoistne.⁵⁰

To, że przedmiot intencjonalny, jakim jest postać literacka, jest nadbudowany nad tekstem, jest jednoznacznie przedstawione w drugim tomie *Sporu*, gdzie — jak już wyżej powiedziano — Ingarden ilustruje swoją koncepcję analizując wiersz *Pieśń trędowatego*:

Żeby przedmiot, którym się zajmuję, był całkiem wyraźnie ustalony, wezmę pewien tekst literacki i postaram się opisać jego przedmiot. Następnym tego będzie, że nie będziemy mieli do czynienia z przedmiotem intencjonalnym prostego ‘przedstawienia’, raz dlatego, że będzie to tylko przedmiot pochodnie intencjonalny, **wyznaczony bezpośrednio przez pewien złożony twór znaczeniowy, a dopiero wtórnie wskazujący na pewną mnogość aktów twórczych autora tekstu [...]**.⁵¹

3. W literaturze znajdujemy dwa opisy koncepcji przedmiotu czysto intencjonalnego wykraczające poza egzegezę odpowiednich fragmentów *Das literarische Kunstwerk* oraz *Sporu o istnienie świata*. W [Chrudzimski 1998], [Chrudzimski 2003] teoria Ingardena jest, po pierwsze, ujmowana w szerszej perspektywie historycznej, na tle prac Brentana, Meinonga i Husserla, po drugie, w kontekście zagadnienia intencjonalności w ogóle, po trzecie, jest opisywana tak, że obejmuje wszystkie typy przedmiotów intencjonalnych, i po czwarte, jest opisywana za pomocą diagramów, a więc w *języku*, którego nie znajdujemy u samego Ingardena.

W pracach [Błaszczuk 2003] [Błaszczuk 2004] [Błaszczuk 2007] teoria Ingardena jest, po pierwsze, ujmowana w ramach teorii przedmiotu, po drugie, opisywany jest jedynie przedmiot czysto intencjonalny o budowie dwustronnej, który jest korelatem tekstu, po trzecie, przedmiot ten jest opisywany w sposób tradycyjny, tj. za pomocą pojęć wypracowanych przez Ingardena w *Sporze*, po czwarte, koncepcja Ingardena poddana jest pewnej reinterpretacji, do której kluczem jest pojęcie schematyczności. W skrócie wygląda to tak: Ingarden zakłada, że do zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego należy to i tylko to, co jest zapisane w tekście, z jednym wszak wyjątkiem: do zawartości zaliczany jest także „charakter bytowy” przedmiotu występującego w zawartości. W omawianej modyfikacji przyjmuje się natomiast, że przedmiot występujący w zawartości nie ma domniemanego „charakteru bytowego”. Ten prosty ruch sprawia, że trzeba reinterpretować pojęcie własności przedmiotu

⁴⁹ [Ingarden 1987], t. I, s. 91; podkreślenie — P.B. Zob. także [Ingarden 1960], s. 112, gdzie w miejsce „zdaniotwórczej operacji **przedmiotu**” stoi: „zdaniotwórczej operacji **podmiotu**”; podkreślenia — P.B.

⁵⁰ [Ingarden 1987], t. I, s. 91; podkreślenia — P.B.

⁵¹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 196; podkreślenia — P.B.

występującego w zawartości, a w rezultacie koncepcja przedmiotu czysto intencjonalnego zostaje *odcięta, uwolniona* od Ingardena teorii czystych jakości idealnych. Szczegółowemu omówieniu zarysowanej tu reinterpretacji poświęcimy kolejne części artykułu. W tym punkcie zaś odniemiemy się do wybranych partii wskazanych wyżej prac Arkadiusza Chrudzimskiego, a to przede wszystkim w tym celu, aby uwyraźnić pozycję przedmiotu intencjonalnego, jakim jest postać literacka, na tle innych typów przedmiotów intencjonalnych.

3.1. W punkcie 2.1 pokazaliśmy, że w teorii Ingardena są cztery typy przedmiotów czysto intencjonalnych. Z uwagi na zasadniczy cel pracy zajmuje nas przedmiot „wtórnie czysto intencjonalny, o budowie dwustronnej i schematyczny”, jakim jest postać literacka. Przypadek ten nie jest nawet wyraźnie wskazany w tym zestawieniu, ale podpada on pod punkt „dzieła sztuki różnego rodzaju, a więc utwory poetyckie, dzieła muzyki, obrazy i dzieła architektury”.

Postać literacka wzięta jako przedmiot intencjonalny i co do swej formy jest przedmiotem dwustronnym i schematycznym, a jej sposób istnienia charakteryzuje pięć momentów bytowych: niesamoistość, pochodność, nieaktualność, samodzielność, zależność. Tę samą formę i ten sam sposób istnienia przypisuje Ingarden „nieutrwalonym przedmiotom fantazji” oraz „intencjonalnym przedmiotom spostrzeżeniowym”. Spróbujemy odróżnić te przedmioty w jakiś inny, wykraczający poza ontologię formalną i egzystencjalną, sposób. Wskażemy dwie różnice.

(1) Korelat tekstu *versus* korelat aktualnego aktu. Czytamy:

Swoją odpowiednik Husserlowskiego *noematu* nazywa Ingarden *przedmiotem czysto intencjonalnym*, zaś za punkt wyjścia dla swej teorii przyjmuje ideę, że przedmiot ten, który pełni u niego zasadniczo, choć nie wyłącznie, rolę pośrednika, jest w swoim istnieniu zależny od immanentnej treści intencji. U Ingardena jest zatem całkiem jasne, że **istnieją wyłącznie te przedmioty intencjonalne, które odpowiadają aktualnym aktom**. Nie są więc to przedmioty Meinongowskie, które *są* (w sensie Meinonga), niezależnie od tego, czy jakaś aktualna intencja ‘używa’ ich, czy też nie.⁵²

Otóż zarówno „nieutrwalone przedmioty fantazji”, jak i „intencjonalne przedmioty spostrzeżeniowe” są korelatami aktualnie spełnianych aktów, co jest zawarte w pojęciu „przedmiot **pierwotnie** intencjonalny”. Postać literacka, która jest korelatem tekstu, jest „przedmiotem **wtórnie** intencjonalnym”, co znaczy, że wiąże się z pewnym, ale nieaktualnym, aktem świadomości:

Tak np. przedmiot przedstawiony w dziele literackim, wytworzony przez sens pewnego zdania lub zdań, wskazuje ostatecznie na operacje twórcze poety, z których powstało dane dzieło [...].⁵³

Wszystko to kryje się w wieloznaczności pojęcia „pochodność bytowa”. Do postaci literackiej odnosimy mianowicie następujący *passus*:

⁵² [Chrudzinski 1998], s. 251; podkreślenie — P.B.

⁵³ [Ingarden 1987], t. I, s. 91.

nie każdy przedmiot bytowo pochodny musi być (resp. jest) zarazem samoistny. Może być także niesamoistny. Wówczas nie tylko źródło jego istnienia znajduje się w innym przedmiocie. Wskutek tego przedmiot bytowo pochodny i niesamoistny istnieje po wytworzeniu go przez jakiś inny przedmiot o tyle tylko, o ile ten lub **jakiś jeszcze inny przedmiot** w bycie go utrzymuje.⁵⁴

W omawianym przypadku tym, co „utrzymuje w bycie” postać literacką, jest tekst i dlatego mówimy tu o korelacie tekstu, nie zaś aktu. Tak więc postać literacka rozumiana jako „przedmiot pochodnie czysto intencjonalny” jest *związana*, z konieczności, z **pewnym** aktem świadomości, a nie z **aktualnym** aktem świadomości. Owo *związanie* dotyczy tego, co Ingarden nazywa „źródłem istnienia”.

(2) Odniesienie intencjonalne. Czytamy:

Przedmiot czysto intencjonalny może być (i) w pewnych typach odniesień intencjonalnych (Meinongowskie *Annahmen*) rozpatrywany sam dla siebie. Wtedy niejako **zastępuje** właściwy przedmiot odniesienia. (ii) Może być dalej, jakby **rzutowany** na świat, funkcjonując jako swego rodzaju fantom dostępny estetycznej kontemplacji (przedmioty sztuki). (iii) Może stać się w udanym ‘poważnym’ odniesieniu przedmiotowym ‘przezroczysty’ i wtedy kierujemy się wprost na odpowiedni przedmiot realny, (iv) a może też wreszcie, w przypadku odniesień nieudanych (złudzeń, błędów) niejako ‘zasłaniać’ rzeczywistość, fałszując ją tym samym.⁵⁵

Przedmiot czysto intencjonalny jest tu ujmowany w relacji do świata realnego, przy czym relację tę *buduje*, *wyznacza* intencja aktu, która może się jeszcze różnie kształtować⁵⁶:

(ad i) intencja aktu w ogóle *nie sięga* świata realnego i nawet *nie mierzy* w świat realny, a „promień intencji kończy swój bieg na przedmiocie czysto intencjonalnym”⁵⁷,

(ad ii) przedmiot intencjonalny niejako leży na granicy rzeczywistości, „przedmiot czysto intencjonalny funkcjonuje jako cel intencji, nie jako pośrednik, lecz jest specyficznie odniesiony do świata realnego”⁵⁸,

(ad iii) „przedmiot czysto intencjonalny funkcjonuje jako pośrednik, w ‘udanym’ odniesieniu staje się ‘przezroczysty’”⁵⁹.

W miejsce odniesienia do rzeczywistości można ogólniej mówić o odniesieniu do czegoś transcendentnego:

Ingarden przyjmuje teorię, zgodnie z którą przedmiot czysto intencjonalny wzięty jako taki posiada **zawartość**, która stanowi **aktualizację** tych samych **idealnych jakości** [...], których **ujednostkowania** są (lub byłyby) **cechami** odpowiedniego transcendentnego przedmiotu odniesienia.⁶⁰

⁵⁴ [Ingarden 1987], t. I, s. 115.

⁵⁵ [Chrudzimski 2003], s. 137.

⁵⁶ Doskonale widać to na rysunku: [Chrudzimski 2003], s. 138.

⁵⁷ [Chrudzimski 2003], s. 138.

⁵⁸ [Chrudzimski 2003], s. 138.

⁵⁹ [Chrudzimski 2003], s. 138.

⁶⁰ [Chrudzimski 2003], s. 134; powstaje tu problem, jak uzgodnić ową „aktualizację idealnych jakości” z niesamoistością przedmiotu czysto intencjonalnego.

Tak więc odniesienie przedmiotu czysto intencjonalnego do jakiegoś transcendentnego przedmiotu wynika — jak widać — z fenomenologicznej analizy aktu świadomości.⁶¹ Ale nawet jeśli uznamy te analizy, to i tak trudno przyznać, że analogiczną sytuację mamy w przypadku przedmiotów „wtórnie intencjonalnych” i w odniesieniu do tych przedmiotów podobne rozstrzygnięcie byłoby czystą spekulacją na temat języka. W rezultacie przyjmujemy, że przedmiot intencjonalny, jakim jest postać literacka, traktujemy jedynie jako cel intencji, dokładniej: jedynie jako cel intencji bez „specyficznego odniesienia do świata realnego”.

W *Sporze*, na terenie ontologii, gdy w opisie przedmiotu intencjonalnego Ingarden nie odwołuje się do intencji aktów świadomości, owo odniesie przedmiotu czysto intencjonalnego zawarte jest w „charakterze bytowym”, który to „charakter” włączył Ingarden do zawartości przedmiotu czysto intencjonalnego. Szerzej potraktujemy tę kwestię w kolejnym punkcie.

3.2 W dalszym ciągu postać literacką traktujemy tylko jako przedmiot intencjonalny pewnego typu, interesuje więc nas ontologiczna charakterystyka takiego przedmiotu, a pomijamy wszelkie *konteksty literackie*, jak np. to, że przedmiot tego typu musi, ewentualnie nie musi, być domniemany jako realny. Czynimy tak po to, aby zastosować tę formę przedmiotową poza estetyką filozoficzną, poza teorią literatury, w takich dziedzinach, gdzie faktycznie nie występuje „domniemanie” dotyczące sposobu istnienia owego „drugiego podmiotu” przedmiotu intencjonalnego.

W kolejnych punktach pokazemy, jak zmieni się teoria przedmiotów czysto intencjonalnych, przynajmniej w tym zakresie, w jakim traktuje o przedmiotach typu postać literacka, gdy to, co występuje w zawartości, nie będzie miało — na mocy założenia — „domniemanego sposobu istnienia”.

4. W [Błaszczuk 2003] pokazaliśmy, że Ingardena rozumienie ontologicznej zasady wyłączonego środka można, w pierwszym przybliżeniu, przedstawić formułą

$$\forall P \forall j [w_j(P) \vee \text{non}w_j(P)],$$

gdzie P oznacza przedmiot indywidualny i samodzielny, w_j — własność, w której skonkretyzowana jest jakość j , $w_j(P)$ — przysługiwanie w_j przedmiotowi P , $\text{non}w_j(P)$ — negatywny stan rzeczy „ P nie jest w_j ”. Odpowiednio zaprzeczenie tej zasady przyjmuje postać

$$\exists P \exists j [\neg [w_j(P) \vee \text{non}w_j(P)]],$$

⁶¹ Znajdujemy nadto jeszcze taki nie-fenomenologiczny, meta-teoretyczny argument: „cechy **czerwność i kulistość** muszą jednak jakoś wystąpić również w analizach przedmiotu czysto intencjonalnego rozważanego jako bytowo niesamodzielny [dlaczego niesamodzielny? — P.B.] korelatu. Muszą one tam wystąpić z tego prostego powodu, iż został on wprowadzony tylko i wyłącznie w tym celu, aby filozoficznie **wyjaśnić** intencjonalne odniesienie do czegoś, co jest [...] czerwone i kuliste” [Chrudzinski 2003], s. 134.

Zdaniem Ingardena, przedmiot intencjonalny typu postać literacka nie podlega ontologicznej zasadzie wyłączonego środka, a wynika to ze schematyczności.

Dwa są — powtórzmy — źródła schematyczności. Po pierwsze, przedmiot występujący w zawartość ma te i tylko te własności, którą zostały przypisane mu w tekście. Po drugie, „charakter bytowy” wyznacza *miejsca*, w których przedmiot o danym sposobie istnienia powinien być określony:

Wszędzie tam, gdzie *de iure*, wobec przypisanych mu *explicite* ‘ogólnych’ albo indywidualnych własności i momentów ‘winien by posiadać’ pewne własności, ale ich faktycznie nie posiada, występuje w jego zawartości ‘miejsce niedookreślenia’⁶²

Generalnie więc schematyczność jest związana z materialnym określeniem przedmiotu występującego w zawartości i nie odnosi się ani do formy, ani do sposobu istnienia.

4.1. Zatrzymajmy się teraz przy zwrocie „winien by posiadać’ pewne własności”. Otóż przedmiot „powinien” posiadać pewne własności „jeżeli miałyby one występować w przedmiocie samoistnym”,⁶³ a więc w odpowiednim, w zależności od domniemanego sposobu istnienia, przedmiocie istniejącym albo realnie, albo idealnie.

Dla uwyrażnienia schematyczności przedmiotu intencjonalnego zobaczymy, jak w *Sporze* Ingarden przedstawia materialne określenie przedmiotu realnego. Przedmiot taki jest określony „pod każdym **możliwym dla niego** względem”.⁶⁴ Podobnie w *O dziele literackim* znajdujemy: „bytowo autonomiczne stany rzeczy [...] muszą podlegać prawom istotnościowym panującym w dziedzinie przedmiotowej, **do której należy materia danego stanu rzeczy**”⁶⁵. Dokładniej: do istoty przedmiotu realnego należy to, że jest on (1) wszechstronnie i (2) jednoznacznie określony.

(Ad 1) Wszechstronnie, czyli „pod każdym możliwym dla niego względem”. Jeśli J_1, J_2, \dots są gatunkami jakości, które „mogą występować w przedmiocie realnym”, to w przedmiocie tym muszą występować jakieś odmiany j_1, j_2, \dots tych gatunków, gdzie $j_1 \in J_1, j_2 \in J_2, \dots$. Gatunków J_1, J_2, \dots jest — zdaniem Ingardena — nieskończenie wiele, a ponadto są one parami rozłączne.

(Ad 2) Jakości zrealizowane w przedmiocie występują w najniższej odmianie gatunkowej, tak iż nie mogą być dalej różnicowane. Gdy przedmiotowi realnemu przysługuje np. zieleń, to jest to zieleń określonego rodzaju, o określonej jasności i określonym nasyceniu.

Odpowiednio miejsca niedookreślenia są dwojakiego rodzaju:

(1) Przedmiot w ogóle nie jest określony pod pewnym względem.

(2) Nie każdej przypisanej przedmiotowi „ogólnej” własności przyporządkowana jest odpowiednia konkretna własność.

⁶² [Ingarden 1987], t. II, cz. 1, s. 205.

⁶³ [Ingarden 1987], t. II, cz. 1, s. 204.

⁶⁴ [Ingarden 1988], s. 317; podkreślenie — P.B.

⁶⁵ [Ingarden 1988], s. 209; podkreślenie — P.B.

4.2. Na podstawie powyższych ustaleń przyjęliśmy następujące uzasadnienie tezy Ingardena o zachodzeniu ontologicznej zasady wyłączonego środka w dziedzinie przedmiotów realnych i idealnych oraz o odrzuceniu ontologicznej zasady wyłączonego środka w dziedzinie przedmiotów intencjonalnych: Sfera czystych jakości idealnych jest podzielona na dziedziny odpowiadające dziedzinom bytowym, mianowicie temu, co istnieje realnie, idealnie, i ewentualnie temu, co istnieje intencjonalnie (chodziłoby tu o jakości określające przedmiot intencjonalny jako taki).

W konsekwencji dostajmy dwie wersje prawa wyłączonego środka obowiązujące odpowiednio w dziedzinie przedmiotów realnych (*Real*) oraz idealnych (*Ideal*):

$$\forall P \in Real \forall j \in J_{Real} [w_j(P) \vee nonw_j(P)],$$

$$\forall P \in Ideal \forall j \in J_{Ideal} [w_j(P) \vee nonw_j(P)],$$

gdzie J_{Real} oraz J_{Ideal} oznaczają odpowiednio dziedzinę jakości specyficznych dla przedmiotów realnych i przedmiotów idealnych. Stąd, w zależności od „charakteru bytowego” przedmiotu występującego w zawartości przedmiotu intencjonalnego, zaprzeczenie prawa wyłączonego środka przybiera postać:

$$\exists P \in Int \exists j \in J_{Real} [\neg [w_j(P) \vee nonw_j(P)]]$$

lub

$$\exists P \in Int \exists j \in J_{Ideal} [\neg [w_j(P) \vee nonw_j(P)]],$$

gdzie *Int* oznacza dziedzinę przedmiotów intencjonalnych.

Tak więc — w streszczonej wyżej interpretacji — to „charakter bytowy” *decyduje* o tym, jakie w ogóle własności można brać pod uwagę, rozważając to, czy nie przysługują one przedmiotowi występującemu w zawartości. Odpowiednio dopiero z uwagi na „charakter bytowy” można wyznaczać miejsca niedookreślenia przedmiotu czysto intencjonalnego.

5. W literaturze pojęcie miejsce niedookreślenia jest interpretowane na kilka sposobów. Pogrupujemy i opiszemy je za pomocą przyjętych przez nas pojęć i oznaczeń symbolicznych.

(1) *Niedopowiedzenie*: charakter bytowy przedmiotu intencjonalnego to istnienie realne, przedmiot realny ma nieskończenie wiele własności, a tekst może wyznaczać tylko skończenie wiele własności.⁶⁶

Nie jest to właściwie interpretacja, lecz streszczenie odpowiednich wypowiedzi Ingardena, zaznaczamy to jednak jako odrębne stanowisko, bo są też i takie opraco-

⁶⁶ Zob. [Majewska 2001], s. 93-96, [Markiewicz 1974], [Mitscherling 1997], s. 136-139, [Mitscherling 2001], [Ogrodnik 2000], s. 73-77, [Rosiak 2009b], [Strelka 1990], [Thomasson 2003].

wania, które w charakterystyce przedmiotu intencjonalnego w ogóle pomijają miejsca niedookreślenia.⁶⁷

(2) „Prosty brak”:

miejsce niedookreślenia jest brakiem pewnych aktualnie występujących momentów przedmiotowych.⁶⁸

Jest to właściwie powtórzenie uwagi Ingardena, w której miejsce niedookreślenia przedmiotu pierwotnie intencjonalnego porównywane jest ze zmienną zawartości idei:

‘Zmienna’ nie jest prostym brakiem pewnych momentów przedmiotowych, jak to właśnie zachodzi w wypadku miejsca niedookreślenia.⁶⁹

Jest jednak różnica między „brakiem pewnych aktualnie występujących momentów” oraz „brakiem pewnych momentów”.

Ingarden pisze, że w odróżnieniu od zmiennej zawartości idei miejsce niedookreślenia „może być wypełnione”.⁷⁰ Wskazana potencjalność — owo „może być wypełnione” — nie jest w naszej interpretacji charakterystyką ani miejsca niedookreślenia, ani przedmiotu intencjonalnego. Miejsce niedookreślenia nie może być wypełnione w tym sensie, że zestawiając przedmiot intencjonalny, w którym pewne miejsce jest niedookreślone, i przedmiot intencjonalny, w którym to miejsce zostało wypełnione, otrzymujemy dwa różne przedmioty; na tym właśnie polega ontologiczna zasada tożsamości przedmiotu intencjonalnego; na tym też polega różnica między dziełem literackim i jego konkretyzacją.⁷¹

(3) Brak własności i odpowiedniej własności negatywnej:

$$\exists w [\neg(w(P)) \wedge \neg(\text{non}(w(P)))]$$

W przypadku przedmiotów samoistnych jest tak, że dla każdej własności orzekalnej o przedmiocie, przedmiot ów posiada tę własność lub jej nie posiada. Z kolei w przypadku przedmiotów czysto intencjonalnych jest tak, że nie o każdej takiej jakości da się powiedzieć, czy przy-

⁶⁷ Zob. [Białt 2003], [Chrudzimski 1998], [Chrudzimski 2003], [Gierulanka 1962], [Piaszczyński 2004], [Smith 1975], [Smith 1976].

⁶⁸ [Rygalski 2001], s. 96. Zob. także [Sosnowski 2001], [Tyszczyk 2007], s. 52-53.

⁶⁹ [Ingarden 1987], t. II/1, s. 230.

⁷⁰ Zob. [Ingarden 1987], t. II/1, s. 231.

⁷¹ Dla jasności dopowiedzmy, że konkretyzacja jest przedmiotem czysto intencjonalnym i także w konkretyzacji muszą wystąpić miejsca niedookreślenia. Ingarden pisze: „przedmioty przedstawione występują w konkretyzacji nieraz w o wiele pełniejszej postaci niż ta, którą posiadają *de facto* w samym dziele. Ich ukonstytuowanie się jest tu doprowadzone jakby o krok dalej. Zasadniczo jednak w żadnej konkretyzacji nie może dojść do ukończenia ich ukonstytuowania w tym sensie, by nie pozostawało już w przedmiotach przedstawionych żadnego miejsca niedookreślenia. Do istoty czysto intencjonalnych przedmiotów bowiem należy [...] to, że w żadnym skończonym szeregu poszczególnych ukonstytuowań nie mogą one dojść do pełnego ukonstytuowania” [Ingarden 1988], s. 421-422.

należy czy też nie przynależy do zawartości treściowej danego przedmiotu intencjonalnego. Miejsca niedookreślenia w zawartości treściowej danego przedmiotu intencjonalnego byłyby kategorią zrelatywizowaną zawsze do pewnej jakości.⁷²

Stanowisko to ma istotne komponenty epistemologiczne, a gdy wypreparujemy zeń część ontologiczną, to otrzymamy: własności, jakie mogą przysługiwać przedmiotowi („własności orzekalne”), nie zależą od „charakteru bytowego”, wśród nich jest taka, która nie przysługuje przedmiotowi i — w tej kwestii stanowisko cytowanego autora nie jest jasne — odpowiednia własność negatywna też nie przysługuje przedmiotowi.⁷³

(4) Brak własności realnej i odpowiedniej własności negatywnej:

$$\exists j \in J_{Real} [\neg(w_j(P)) \wedge \neg(non(w_j(P)))].$$

Polega ona [schematyczność — P.B.] na tym, że liczba własności przypisanych przedmiotowi fikcyjnemu jest zasadniczo skończona, a co za tym idzie, przedmiot ten pozostaje niedookreślony w wielu miejscach — dla pewnych własności, ani ta własność, ani własność dopełniająca nie są jemu przypisane. [...] Inaczej sprawa przedstawia się z przedmiotami realnymi — każdy z nich jest zupełny w swoim uposażeniu, a więc dla każdej własności, albo ona, albo własność dopełniająca jest posiadana przez przedmiot realny.⁷⁴

Przedmiot jest tu domniemany jako realny, dzięki czemu ustalony jest zakres własności, jakie mogą wystąpić w zawartości; symbol $non(w_j(P))$ oznacza tu „własność dopełniająca”.

(5) „Niewypełnione miejsce”:

Tylko te jego [przedmiotu intencjonalnego — P.B.] momenty są określone, które zostały intencjonalnie wyznaczone przez odpowiednie treści przynależnego aktu. Owe nie wypełnione miejsce nazywa Ingarden ‘miejscami niedookreślenia’.⁷⁵

Zakres „niewypełnionych miejsc” nie zależy tu od „charakteru bytowego”. Z drugiej strony, miejsce niedookreślenia, to jednak pewne „miejsce”, a nie własność, jak w interpretacji (3) oraz (4).

(6) Brak własności z dziedziny własności wyznaczonej przez domniemany sposób istnienia:

$$\exists j \in J_{Real} [\neg(w_j(P))],$$

$$\exists j \in J_{Ideal} [\neg(w_j(P))].$$

⁷² [Krysztofiak 1999], s. 58-59. Zob. także [Szczepańska 1989], s. 62.

⁷³ Przyjmujemy, że „jakość” to synonim „własności orzekalnej” — z książki [Krysztofiak 1999] nie wynika, czy Autor odróżnia te kategorie.

⁷⁴ [Paśniczek 1984], s. 29. Zob. także. [Gurczyński 2004].

⁷⁵ [Poczobut 2000], s. 228.

Odróżniając przedmioty indywidualne od przedstawionych w dziele, elementy tych ostatnich, które nie zostały pozytywnie wyznaczone [...] nazwał Ingarden miejscami niedookreślenia.⁷⁶

chodzi tu o opis różnicy strukturalnej (czy relacji) zachodzącej między przedmiotami realnymi a przedmiotami czysto intencjonalnymi [...]. Wydaje się wszakże, że (i tu wybiegamy dość wyraźnie poza tezy Ingardena) skoro pojęcie miejsc niedookreślenia powstaje na skutek konfrontacji obu przedmiotów, to **jedynie usytuowanie przedmiotu intencjonalnego na tle przedstawienia odpowiednio dobranego przedmiotu realnego (a w każdym razie nie-intencjonalnego) rodzi przeświadczenie o istnieniu tzw. ‘luk’ w przedmiocie intencjonalnym.**⁷⁷

W zapisie symbolicznym jest tak, że „elementy tych ostatnich” to własności. Po drugie, miejsce niedookreślenia wiązane jest tu jedynie z własnością *pozytywną* $w_j(P)$.

5.1. Odróżniając miejsca niedookreślenia pierwszego i drugiego rodzaju, interpretacje (3), (4) oraz (6) próbują uchwycić miejsce niedookreślenia drugiego rodzaju. Definicja miejsca niedookreślenia, którą chcemy zaproponować, odnosi się, po pierwsze, do miejsc niedookreślenia pierwszego rodzaju, po drugie, odwołuje się do pojęcia aspektu. Niżej przedstawimy to pojęcie jako korelat gatunku jakości.

Przypomnijmy, że „wszechstronność” określenia przedmiotu realnego tak zinterpretowaliśmy:

Jeśli J_1, J_2, \dots są gatunkami jakości, które „mogą występować w przedmiocie realnym”, to w przedmiocie tym muszą występować jakieś odmiany j_1, j_2, \dots tych gatunków, gdzie $j_1 \in J_1, j_2 \in J_2, \dots$. Gatunków J_1, J_2, \dots jest — zdaniem Ingardena — nieskończenie wiele, a ponadto są one parami rozłączne, można też przyjąć, że w sumie dają J_{Real} . Ponadto przyjmujemy, że *po stronie* przedmiotu P gatunkom J_1, J_2, \dots odpowiadają aspekty A_1, A_2, \dots .

Przechodzimy do definicji miejsca niedookreślenia.

Niech P będzie przedmiotem intencjonalnym i niech „charakterem bytowym” zawartości przedmiotu P jest istnienie realne, wtedy:

Def. 1. Aspekt A jest miejscem niedookreślenia przedmiotu P wtedy i tylko wtedy, gdy

$$\exists J \subset J_{Real} \forall j \in J[\neg(w_j(P))] \text{ oraz } A \text{ odpowiada gatunkowi } J.$$

Niech P będzie przedmiotem intencjonalnym i niech „charakterem bytowym” zawartości przedmiotu P jest istnienie idealne, wtedy:

Def. 2. Aspekt A jest miejscem niedookreślenia przedmiotu P wtedy i tylko wtedy, gdy

$$\exists J \subset J_{Ideal} \forall j \in J[\neg(w_j(P))] \text{ oraz } A \text{ odpowiada gatunkowi } J.$$

5.2. Aby zdefiniować miejsca niedookreślenia drugiego rodzaju, należy doprecyzować kategorię „jakość najniższej odmiany gatunkowej”. Tego wątku nie będziemy rozwijać.

⁷⁶ [Bartoszyński 2001(b)], s. 248.

⁷⁷ [Bartoszyński 1982], s. 184; podkreślenie — P.B.

Z przedstawionej analizy nie wynika, jak należy potraktować taki — hipotetyczny — przypadek, gdy w tekście, który wyznacza pewien przedmiot intencjonalny P jest wprost powiedziane, że przedmiotowi P nie przysługuje pewna własność, tj. że zachodzi $\text{non}(w_j(P))$, gdzie $j \in J$ i gatunek J jest wyznaczony przez „charakter bytowy” przedmiotu P . Tego wątku też nie będziemy rozwijać.

6. W tym punkcie wykraczamy poza ustalenia Ingardena i dalej zajmuje nas jedynie przedmiot czysto intencjonalny typu postać literacka, który jest korelatem tekstu. Przyjmujemy — za Ingardenem — że przedmiot ten ma dwustronną budowę i że to, co występuje w zawartości może być ujęte jako przedmiot. Przyjmujemy, że przedmiot występujący w zawartości posiada te i tylko te cechy, które są mu przypisane w tekście, a to traktujemy literalnie, co oznacza w szczególności, że wbrew stanowisku Ingardena, nie zakładamy żadnego domniemanego sposobu istnienia, żadnego „charakteru bytowego”. W tym punkcie wyraźnie przeciwstawiamy się też powszechnie przyjmowanemu w teorii fikcji rozwiązaniu, że do własności postaci literackiej obok tego, co o danej postaci jest wprost powiedziane w tekście, zalicza się także to, co z danej zespołu własności można wywnioskować. Stanowisko takie jest jasno przedstawione przez Grahama Priestę:

Meinong insisted that the *sein* (being) of an object is independent of its *sosein* (properties) [...] What, then, determines the properties that a non-existent object has? [...] We specify an object by a certain set of conditions. These might be [o Sherlocku Holmesie — P.B.]: *was a detective, lived in Baker Street, had unusual powers of observation and inference, etc.* Let us write a conjunction of these conditions as $\varphi(x)$. Then if we call the object so characterised ‘*Sherlock Holmes*’, s for short, then s has its characterising properties, $\varphi(x)$, **plus whatever properties follow from these.**⁷⁸

Proponowane przez nas rozstrzygnięcie jest zupełnie naturalne, wystarczy tylko zauważyć, że owo wynikanie, wyprowadzanie dodatkowych własności musi być przeprowadzane w pewnym systemie dedukcyjnym, w pewnej, szeroko rozumianej, teorii, a przecież wiele teorii można brać pod uwagę, to po pierwsze, a po drugie, każda taka teoria jest czymś *zewnątrznym* wobec tekstu, nad którym nadbudowany jest przedmiot intencjonalny. W związku z tym przyjmujemy, że to, co można *wywnioskować* o przedmiocie, należy do ujęcia przedmiotu, nie zaś do samego przedmiotu.

6.1. Ujęcie. Przedmiot występujący w zawartości przedmiotu intencjonalnego może być rozważany w ramach pewnej teorii i to właśnie nazywamy ujęciem. Tak więc dopiero w ramach ujęcia można mówić o własnościach przedmiotu, które wynikają z własności, jakie zostały wyznaczone w tekście. I dopiero w ramach ujęcia występują własności, które mogą być przypisywane przedmiotowi.

⁷⁸ [Priest 2003], s. 4; podkreślenie — P.B.

Aspekt. Ujęcie związane jest z teorią, a w teorii to, co jest orzekane, jest też łączone w pewne grupy, kategorie. Stąd otrzymujemy pojęcie aspektu. Tak więc, aspekt A przedmiotu P to klasa własności, które mogą być przypisywane przedmiotowi w ramach pewnej teorii S . Klasa $\{w_t^A : t \in T\}$ jest podzbiorem zbioru wszystkich własności, jakie w ramach teorii S można przypisywać przedmiotowi P . Mając na uwadze podzbiory $\{w_t^{A_1} : t \in T_1\}$, $\{w_t^{A_2} : t \in T_2\}, \dots$ mówimy, że własności są łączone w kategorie.

Pojęcie aspektu, po pierwsze, nie jest teraz skorelowane z czystymi jakościami idealnymi, aspekt A przedmiotu P nie jest teraz — w odróżnieniu od Def. 1 oraz Def. 2 — związany z gatunkiem jakości J . Po drugie, aspekt nie znajduje się teraz *po stronie* przedmiotu — tak, jak to przedstawione w punkcie 5.1 — ale powstaje wraz z teorią i w tym sensie jest on *stwarzany*; podobnie można mówić, że wraz z teorią *powstają* nowe własności przedmiotu P , chociaż ściśle rzecz biorąc P posiada te i tylko te własności, które są mu przypisane w tekście.

Dla tak rozumianego przedmiotu, przy takim rozumieniu własności oraz aspektu dostajemy następującą definicję miejsca niedookreślenia:

Def. 3. Aspekt A jest miejscem niedookreślenia przedmiotu P wtedy i tylko wtedy, gdy dla każdej własności w_t^A z zakresu $\{w_t^A : t \in T\}$ nie jest tak, że w_t^A przysługuje P ; symbolicznie:

$$\forall w \in \{w_t^A : t \in T\} [\neg w(P)].$$

6.2. W przedstawionej modyfikacji teorii Ingardena przedmiot intencjonalny *sam*, w *sobie* nie ma żadnego *braku*, żadnych miejsc niedookreślenia — jest on dokładnie taki, jaki został wyznaczony w odpowiednim tekście. Miejsca niedookreślenia pojawiają się dopiero na poziomie ujęcia, gdy przedmiot jest rozpatrywany w ramach pewnej teorii i w ramach tej teorii przedmiotowi można przypisywać pewne własności.

Przykład 1. Spytajmy, czy grupa krwi stanowi miejsce niedookreślenia tytułowej postaci poematu Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*? Przykład ten wydaje się o tyle ciekawy, że Mickiewicz w ogóle nie mógł brać pod uwagę takiej kwestii, gdyż grupy krwi zostały odkryte w roku 1901.

W przyjętej interpretacji, po pierwsze, miejscem niedookreślenia nie jest własność — konkretna grupa krwi: $0, A, B, AB, Rh^+, Rh^-$ — ale aspekt: grupa krwi, co w tym przykładzie znaczy zbiór $\{0, A, B, AB, Rh^+, Rh^-\}$. Po drugie, żadna z tych konkretnych własności nie jest przypisana *naszemu bohaterowi*, dlatego zgodnie z Df 3 grupa krwi stanowi miejsce niedookreślenia.

Ujęcie w tym przypadku polega na tym, że Tadeusz jest rozpatrywany z punktu widzenia współczesnej medycyny, odpowiednio można tu też doprecyzować teorię S .

Przykład 2. Na gruncie matematyki pojęcia przedmiotu intencjonalnego, ujęcia, teorii, własności mogą być precyzyjniej zilustrowane. Otóż w rozprawie Richarda

Dedekinda *Stetigkeit und irrationale Zahlen* znajdujemy opis konstrukcji liczb rzeczywistych. Konstrukcja ta może być potraktowana jako zawartość przedmiotu intencjonalnego nadbudowanego nad tą rozprawą. W tym przypadku nie ma już miejsca na poszukiwanie „domniemanego sposobu istnienia” czy klasy czystych jakości idealnych, odpowiadających danemu przedmiotowi intencjonalnemu. W tym przykładzie już samo *wydzielenie* owego „drugiego podmiotu własności”, który występuje w zawartości przedmiotu intencjonalnego nie jest oczywiste, tym niemniej można to tak przedstawić. Konstrukcja liczb rzeczywistych może być ujęta: (1) w ramach teorii ciał uporządkowanych i wówczas *to, co zostało skonstruowane*, może być opisane jako ciało uporządkowane w sposób ciągły, (2) w ramach teorii ciał topologicznych i wówczas *to, co zostało skonstruowane*, może być opisane jako szczególne ciało topologiczne ciągłe, spójne, lokalnie zwarte. Te dwa ujęcia pozwalają traktować konstrukcję jako przedmiot. Liczbom rzeczywistym rozumianym jako ciało uporządkowane można przypisywać pewne własności. I tak np. w ramach teorii Artina–Schreiera pokazuje się, że porządek liczb rzeczywistych jest jedynym porządkiem, który jest zgodny z działaniami algebraicznymi,⁷⁹ pokazuje się, że liczby rzeczywiste są ciałem rzeczywicie domkniętym (*real closed*).⁸⁰

Następnie, liczby rzeczywiste rozumiane jako szczególne ciało uporządkowane można rozpatrywać w teorii sformalizowanej ZFC z językiem pierwszego rzędu. Wówczas istnienie zdań niezależnych tej teorii — hipoteza continuum i hipoteza Suslina — można zinterpretować na gruncie ontologii jako miejsce niedookreślenia. W przypadku hipotezy continuum przez odpowiedni aspekt liczb rzeczywistych rozumiemy lokalizację liczby kardynalnej kontinuum na skali alefów.⁸¹

Przykład 3. Innym przedmiotem matematycznym, dla którego wprowadzamy pojęcie aspektu jest linia prosta (linia geometryczna), rozumiana jako przedmiot wyznaczony przez aksjomaty geometrii elementarnej.⁸²

BIBLIOGRAFIA

- Artin Emil (1957), *Geometric Algebra*, Interscience Publishers, New York 1957.
- Bartoszyński Kazimierz (1982), *Teoria miejsc niedookreślenia na tle ingardenowskiego systemu filozoficznego*, [w:] M. Głowiński, J. Sławiński (red.), *Wypowiedź literacka i filozoficzna*, Ossolineum, Wrocław 1982, s. 183-197.
- Bartoszyński Kazimierz (2001a), *Dzieło sztuki -literackie*, [w:] [Nowak, Sosnowski 2001], s. 42-45.
- Bartoszyński Kazimierz (2001b), *Schematyczność II*, [w:] [Nowak, Sosnowski 2001], s. 248-249.
- Biłat Andrzej (2004), *Ontologiczna interpretacja logiki*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Błaszczak Piotr (2010), *Liczby rzeczywiste jako przedmiot intencjonalny*, „Analiza i Egzystencja” 1, 2010 (w druku).

⁷⁹ Zob. [Artin 1957], rozdz. I; [Jacobson 1969], rozdz. VI.

⁸⁰ Zob. [Jacobson 1969], rozdz. VI.

⁸¹ Zob. [Błaszczak 2007], rozdz. *O przedmiocie matematycznym. Część II*.

⁸² Zob. [Błaszczak 2007], rozdz. *O ciągłości linii prostej*.

- Błaszczyk Piotr (2007), *Analiza filozoficzna rozprawy Richarda Dedekinda Stetigkeit und irrationale Zahlen*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007.
- Błaszczyk Piotr (2005), *On the Mode of Existence of the Mathematical Object*, „Analecta Husserliana”, t. LXXXVIII, 2005, s. 137-155.
- Błaszczyk Piotr (2004), *O przedmiocie matematycznym*, „Filozofia Nauki” 2, 2004, s. 5-19.
- Błaszczyk Piotr (2003), *Odrzucenie Tertium non datur*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XXXI (1), 2003, s. 16-37.
- Chrudzinski Arkadiusz (1998), *Teoria intencjonalności Romana Ingardena*, „Edukacja Filozoficzna” 25, 1998, s. 249-262.
- Chrudzinski Arkadiusz (2003), *Brentano i Ingarden — kłopoty z przedmiotem intencjonalnym*, [w:] [Perzanowski, Pietruszczak 2003], s. 125-141.
- Gierulanka Danuta (1962), *Zagadnienie swoistości poznania matematycznego*, PWN, Warszawa 1962.
- Gurczyński Jacek (2004), *Alexius Meinong i Roman Ingarden o intencjonalności i przedmiotach fikcyjnych*, [w:] [Muszyński, Pańniczek 2004], s. 67-83.
- Ingarden Roman (1931), *Das literarische Kunstwerk. Eine Untersuchung aus dem Grenzgebiet der Ontologie, Logik und Literaturwissenschaft*, Max Niemeyer, Halle 1931.
- Ingarden Roman (1958), *Studia z Estetyki*, t. II, PWN, Warszawa 1958.
- Ingarden Roman (1962), *Spór o istnienie świata*, t. I, PWN, Warszawa 1962.
- Ingarden Roman (1987), *Spór o istnienie świata*, t. I, II/1, II/2, wydanie trzecie, zmienione, przygotowała i partie tekstu z języka niemieckiego przetłumaczyła D. Gierulanka, PWN, Warszawa 1987; wydanie pierwsze: PAU, Kraków, 1947/48; wydanie drugie: PWN, Warszawa 1961/62; wydanie niemieckie: *Der Streit um die Existenz der Welt*, Max Niemeyer, Tübingen 1964/65.
- Ingarden Roman (1988), *O dziele literackim*, tł. M. Turowicz, wydanie drugie, PWN, Warszawa 1988; wydanie pierwsze: Warszawa 1960; podstawa tłumaczenia: [Ingarden 1931].
- Ingarden Roman (2000), *Szkice z filozofii literatury*, wydanie drugie, Znak, Kraków 2000; wydanie pierwsze: Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”, Łódź 1947.
- Jacobson Nathan (1969), *Lectures in Abstract Algebra*, t. III, Von Nostrand, Toronto 1969.
- Krysztofiak Wojciech (1999), *Problem opozycji realizmu i idealizmu filozoficznego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Krysztofiak Wojciech (2002), *Matematyka i intencjonalność*, „Filozofia Nauki” 3-4, 2002, s. 123-148.
- Lipiec Józef (2000), *Ontologia opery*, [w:] J. Hartman (red.), *Filozofia i logika. W stronę Jana Wolęńskiego*, Aureus, Kraków 2000, s. 146-156.
- Majewska Zofia (2001), *Świat Kultury Romana Ingardena*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Markiewicz Henryk (1974), *Problem miejsc nieookreślenia w dziele literackim*, [w:] H. Markiewicz, *Nowe przekroje i zbliżenia*, PIW, Warszawa 1974, s. 239-258.
- Mitscherling Jeff (1997), *Roman Ingarden's Ontology and Aesthetics*, University of Ottawa Press, Ottawa 1997.
- Mitscherling Jeff (2001), *Schematyczność*, [w:] [Nowak, Sosnowski 2001], s. 246-248.
- Muszyński Zbysław, Pańniczek Jacek (red.) (2004), *Intencjonalność jako kategoria filozofii umysłu i filozofii języka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Nowak Andrzej J. (1990), *Ingarden contra Ingarden. Studium z pogranicza ontologii, filozoficznej semiotyki i teorii wartości*, Kraków 1990.
- Nowak Andrzej J., Sosnowski Leszek (red.) (2001), *Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena*, Universitas, Kraków 2001.
- Ogrodnik Bogdan (2000), *Ingarden*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
- Pańniczek Jacek (1984), *Struktura ontologiczna przedmiotów nieistniejących: Meinong a Ingarden*, „Studia Filozoficzne” 4, 1984, s. 27-41.

- Perzanowski Jerzy, Pietruszczak Andrzej (red.) (2003), *Od teorii literatury do ontologii świata*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2003.
- Piaszczyński Wacław (2004), *Anatomia pieniądza*, SCRIPT, Warszawa 2004.
- Poczobut Robert (2000), *Spór o zasadę niesprzeczności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.
- Priest Graham (2003), *Meinongianism and the Philosophy of Mathematics*, „Philosophia Mathematica”, t. XI(1), 2003, s. 3-15.
- Rosiak Marek (2009a), *W sprawie (nie)istnienia przedmiotu czysto intencjonalnego*, „Filozofia Nauki” 1(65), 2009, s. 15-22.
- Rosiak Marek (2009b), *O intendowaniu i byciu intendowanym*, „Studia Philosophiae Christianae” (w druku).
- Rosner Katarzyna (1997), *Ingarden Roman Witold, Das literarische Kunstwerk. Eine Untersuchung aus dem Grenzgebiet der Ontologie, Logik und Literaturwissenschaft*, [w:] B. Skarga (red.) *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. I, PWN, Warszawa 1997, s. 177-185.
- Rygalski Andrzej (2001), *Idea IV — Znaczenia, zmienna*, [w:] [Nowak, Sosnowski 2001], s. 93-96.
- Smith Barry (1975), *The Ontogenesis of Mathematical Objects*, „Journal of the British Society for Phenomenology”, t. 6 (2), 1975, s. 91-101.
- Smith Barry (1976), *Historicity, Value and Mathematics*, „Analecta Husserliana”, t. IV, 1976, s. 219-239.
- Sosnowski Leszek (2001), *Przedmiot intencjonalny*, [w:] [Nowak, Sosnowski 2001], s. 218-223.
- Sosnowski Leszek (2003), *Przedmiot intencjonalny a problem konstytucji u Ingardena*, [w:] [Perzanowski, Pietruszczak 2003], s. 153-170.
- Strelka Joseph P. (1990), *Roman Ingarden's 'Points of Indeterminatness': A Consideration of Their Practical Application to Literary Criticism*, „Analecta Husserliana”, t. XXX, 1990, s. 157-169.
- Szczeptańska Anita (1989), *Estetyka Romana Ingardena*, PWN, Warszawa 1989.
- Thomasson Amie (2003), *Roman Ingarden*, <http://plato.stanford.edu/entries/ingarden>, 2003.
- Tyszczyk Andrzej (2007), *Od strony wartości. Studia z pogranicza teorii literatury i estetyki*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2007.
- Woleński Jan (2003), *Przyczynek do estetyki opery*, „Estetyka i Krytyka” 5, 2003, s. 146-167.
- Żegleń Urszula (1996), *Meinong and Ingarden on Negative Judgements*, „Axiomathes”, t. VII (1-2), 1996, s. 267-277.